Peja (Slums Attack), Taran

kiedy tylko zechcę tak grać
słabiaki mogą złamać karki
przypominam czym jest ta gra
kto tu miesza od tylu lat
mogą pierd* te farmazony
ŻE stary, skończony, bez pazura, o!
mogę ich tylko środkowym pozdrowić
liryka mocniejsza od najcięższych bomb
kumple spod bramy, kumple na bramkach
każdy ruch sprawia ze movement się wzmacnia
zawsze trafie, muzyczna masakra
z szacunkiem dla mego miasta
kto ma tę moc i kto robi dymu
SLU to klub I street
humor i spryt, dificult feat
jak ci nie pasi to xchu* ci w ryj!

przyszedłem się tylko przywitać
subtelnie jak taran pukam do twych drzwi
u mnie wciąż gra ta muzyka
jeżyk dyplomacji, to taran
zamknij ryj!
przyszedłem się tylko przywitać
subtelnie jak taran pukam do twych drzwi
u mnie wciąż gra ta muzyka
jeżyk dyplomacji, to taran
zamknij ryj!

taran od Rycha, nie czułem słówka
wjeżdżam na baniak ja treningówka
jak Depeche ultra, nie miękka krówka
inwigiluje mnie obyczajówka
SLU spółka, odpowiedzialność
nie zrobię interesu z byle fają
ludzie mnie znaj, zmiana klimatu
to czasy segregowania odpadów
lachy te lache po prostu siorbają
bo lubią ten połyk siorbany i chu*
wszytko sie kręci tu wokół pieniądza
po pokręcone jak twister i chu*
wszystko sie pieprzy gdy za dużo forsy
wrogów i kolegów masz w chu*
wszystko to miara twojego sukcesu
na szczęście przestałem być gwiazdą już tu

przyszedłem się tylko przywitać
subtelnie jak taran pukam do twych drzwi
u mnie wciąż gra ta muzyka
jeżyk dyplomacji, to taran
zamknij ryj!
przyszedłem się tylko przywitać
subtelnie jak taran pukam do twych drzwi
u mnie wciąż gra ta muzyka
jeżyk dyplomacji, to taran
zamknij ryj!

ilość treningów uczyniło mistrzem
20, 50 i wciąż jestem tu
czuje się świetnie, wręcz zajebiście
bo najważniejsze to jest być cool
biedny milioner toczy farmazonem
i karmi swój jad, idźcie w pizdu
ja żyje w prawdzie, bo mam piękną zonę
frustracje zostawiam dla takich jak on

nadchodzi sztorm, prawdziwy gniew
chcesz o mnie mówić, mów Król Lew
głos pokolenia dorosłych słuchaczy
to nie SF jak kurwa lew
poczułem zew, ,. visa
nie bajkopisarz, mój teren to dżungla
co pierwszy milion zarobił nie ukradł
i lepiej mnie tutaj nie wkurwiaj

przyszedłem się tylko przywitać
subtelnie jak taran pukam do twych drzwi
u mnie wciąż gra ta muzyka
jeżyk dyplomacji, to taran
zamknij ryj!
przyszedłem się tylko przywitać
subtelnie jak taran pukam do twych drzwi
u mnie wciąż gra ta muzyka
jeżyk dyplomacji, to taran
zamknij ryj!